Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 129 | Lwów, Piątek dnia 6 Czerwca 1924 | Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60 gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50 gr)

CENA NUMERU 250.000 marek polskich. (14 groszy)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

Bibl. Jagiellońska

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Nowy okres polityki europejskiej.

MILLERAND IDZIE — MARX ZOSTAJE. POLSKA MUSI SIĘ OBUDZIĆ ZE SNU.

Na dwa fakty, pozornie odrębne, a przecie ściśle ze sobą związane, z pozoru odnoszące się do cudzych stosunków wewnętrznych, a przecie tak dla europejskiej polityki ważne, że na naszem położeniu politycznem poważnie odbić się muszą, należy dziś zwrócić baczną uwagę.

Prezydent Republiki francuskiej Aleksander Millerand ustąpi; w Niemczech gabinet centrowca katolickiego dra Marxa, złożony z przedstawicieli partji środka, pozostaje u steru. Rozważmy najpierw tło wewnętrzne tych faktów.

We Francji na podstawie ostatnich wyborów dokonywa się doniosłe przekształcenie polityczne, które mieliśmy już sposobność scharakteryzować. Minął okres kuluarowo - parlamentarnych „kombinacji"; silne prądy polityczno. - społeczne, mające żywy oddźwięk w masach, na podstawie jednolitego programu dążą do władzy, nie dadzą jej sobie wydrzeć ani uszczuplić. Kartel lewicy francuskiej, złożony z radykałów i socjalistów, pod przewództwem Herriota, Painlevego i Bluma, wysunął program ochrony i opieki nad szerokiemi warstwami i obciążenia posiadających — i pacyfikacji międzynarodowej, przeprowadzanej stopniowo i rozumnie za pośrednictwem Ligi Nar. Prezydent Millerand jest zwolennikiem polityki przeciwnej i wyraźnie eksponował się po stronie pobitego bloku narodowego i dlatego kartel lewicy w związku z opinją kraju skłoni go do ustąpienia. Dawny blok nar. po wyborach jest w kompletnej rozsypce. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że republikański socjalista Painleve zostanie prezydentem republiki, socjalny radykał Herriot premjerem, a socjalista Paul-Boncour prezydentem parlamentu; prezydentem senatu jest socjalny radykał Gustaw Doumergue.

Ewolucja stosunków we Francji odbiła się silnie na rozwikłaniu przesilenia rządowego w Niemczech. Zrazu po wyborach nad sytuacją polityczną zaciążyły głównie względy na politykę wewnętrzną. Partja ludowa dra Stresemanna, oportunistyczna — podobnie jak jej przywódca, do szpiku kości — pod wpływem zwycięstwa „narodowców" poczęła się przesuwać na prawo, grzebać dzieło polityki środka i porozumienia europejskiego, której dr. Stresemann stał się jednym z głównych protugonistów. Wyciągnęła ręce do nacjonalistów, zapraszając ich, by zasiedli w rządzie. Oportunizm nie doprowadził ich jednak daleko. Nacjonaliści zażądali rozstrzygającego wpływu, zrezygnowania z dotychczasowej polityki, wysunęli admirała Tirpitza, inicjatora wojny podwodnej, jako kandydata na kanclerza — a jako minimalny postulat postawili usunięcie dra Stresemanna z gabinetu. Stresemann począł się bronić, ludowcy cofać, a rozwój stosunków we Francji zmusił orjentujących się powoli Niemców do „przegrupowania się".

Edward Herriot z wielką energją przygotowuje grunt pod przyszłą działalność swego rządu. Nawiązuje serdeczne stosunki z Anglją, zapowiada podróż swoją do Londynu i udział osobisty w obradach Ligi Narodów, zapowiada politykę porozumienia w stosunku do Niemców, bez rezygnowania z zasadniczych praw Francji, pod tym jednakowoż warunkiem, że rządy w Niemczech nie dostaną się w ręce nacjonalistów, z którymi nie chce mieć nic do czynienia. Opinja Anglji i Ameryki poparły stanowisko Herriota, prasa demokratyczna niemiecka uderzyła na trwogę. I Niemcy ugięły się. Gabinet partji środka, rząd porozumienia dra Marxa pozostał u władzy, nacjonaliści zostali za drzwiami.

Na tle tych faktów i nastrojów w ogólnych kształtach zarysowują się linje europejskiej polityki porozumienia: załatwienie sprawy odszkodowań, nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką, przyjęcie Rosji i Niemiec w skład Ligi Narodów, której najbliższym obrądom przewodniczyć będzie zręczny i energiczny zwolennik i propagator polityki europejskiego pojednania, dr. Benesz, który sobie i Czechom zapewnił mocne stanowisko w polityce międzynarodowej.

A my, zamknięci w naszym podwórku, odcięci od świata i nieprzygotowani, nieobecni w Europie, pod najdolężniejszem z kierownictw p. Zamoyskiego, pozbawieni w decydujących chwilach przedstawiciela w Paryżu (p. Chłapowski przesiaduje w swoich dobrach w Poznańskiem, a w Paryżu i tak pilnował interesów nie państwowych, lecz cukrowniczych), wśród akompaniamentu monotonnego w uporczywem, anachronistycznem powtarzaniu tych samych frazesów, wrzasku nacjonalistów naszych przesypiamy kształtowanie się nowej sytuacji.

Polska, której nie wolno wlec się niechętnie w ogonie ogólnego rozwoju, która zająć powinna jedno z czołowych stanowisk, musi się zbudzić ze snu. Niema czasu do stracenia; co rychlej trzeba się wziąć do usunięcia przeszkód i do działania na nowych, twórczych podstawach!

W. J.

Millerand będzie musiał ustąpić.

Lewica obejmuje pełny ster rządów we Francji.

Paryż 4 czerwca. Grupa lewicy demokratycznej która uchwaliła wczoraj wniosek domagający się **ustąpienia Milleranda**, posiada **absolutną większość w senacie.** Dzisiejsza prasa lewicowa pisze, że pewnem jest, iż senat nie zgodzi się na rozwiązanie Izby, ani też na podjęcie innych kroków, **które miałyby na celu przeszkodzenie akcji** prowadzonej przez blok lewicy.

Ustąpienie ze stanowiska prezydenta Milleranda jest obecnie pewne.

pozostaje jedynie sprawa znalezienia **formy konstytucyjnej** dla zlikwidowania kryzysu prezydjalnego. **Herriot przyjmie misję utworzenia gabinetu** pod warunkiem, że Millerand zgodzi się na wręczenie mu orędzia dla odczytania w obu Izbach i zapowiadającego **dymisję prezydenta.** Prasa, popierająca Milleranda, wyraża przekonanie, że Millerand ustąpi **dopiero, gdy odbędzie się głosowanie na plenarnych posiedzeniach obu Izb.** Jeżeli Herriot odmówi utworzenia gabinetu, to Millerand powoła gabinet prowizoryczny, który stanie w parlamencie w obronie Milleranda i zostanie natychmiast obalony. Jako następców Milleranda wymieniają **Painlevego**, który byłby kandydatem bloku lewicy i który na dzisiejszem zebraniu parlamentu wybrany będzie prezesem parlamentu, oraz Dumerguesa, prezydenta senatu, który reprezentuje lewicę w senacie. (Widzimy stąd, jak fałszywie informował Pat. o przesileniu we Francji, donosząc o niesnaskach w łonie lewicy. Red.)

Paryż. 4 czerwca. Według zestawienia „Petit Parisien", za ustąpieniem prezydenta głosować mają senatorowie i deputowani następujących frakcji: socjaliści, socjaliści republikańscy, socjaliści radykalni i niektórzy członkowie lewicy radykalnej, razem 307 głosów. Przeciw dymisji wypowiedzą się przedstawiciele lewicy demokratycznej (180) osób. (Pat.)

Painleve przewodniczącym Izby deputowanych.

Paryż 4 czerwca. Rezultat dzisiejszych wyborów do Izby deputowanych: Przewodniczący Izby Painleve (296 głosów), kandydat obecnej opozycji b. minister Maginot otrzymał 290 głosów. Komuniści głosowali za swoim kandydatem Marthym, wiceprzewodniczący Justin Godart (308 głosów) i Dumesnil (289 głosów, obaj radykalni socjaliści), dalej przedstawiciel lewicy radykalnej Raynaldy (301 głosów) i socjalista zjednoczony Varenne (299 głosów).

Powstanie albańskie a Jugosławja.

Belgrad 4 czerwca. Dzienniki tutejsze wskazują na poważny charakter ruchu separatystycznego w Albanji, popieranego widocznie z zewnątrz. Przywódca albańskich separatystów, który jest kierownikiem katolickich Malissorów b. min Gurakuki, znany jest jako mąż zaufania Włoch. Dzienniki jugosłowiańskie protestują przeciwko temu, by obce państwa za pomocą sztucznie podniecanego ruchu separatystycznego starały się przeszkodzić konsolidacji nieszczęśliwej Albanji. Jeżeliby w ten sposób zakwestionowana została suwerenność Albanji, to Jugosławja zmuszona będzie do poczynienia odpowiednich kroków, celem obrony swych interesów. W razie interwencji zbrojnej Włoch, Jugosławja będzie musiała wkroczyć zbrojnie do Skutari. (AW).

Rząd partji środka w Niemczech.

Program nowego rządu. — Nacjonaliści zapowiadają rychły kryzys gabinetowy.

Berlin. 4 czerwca. Prezydent Rzeszy Ebert mianował dra Marxa kanclerzem, zatwierdzając dotychczasowych ministrów na ich stanowiskach. (Pat.)

Berlin. 4 czerwca. Dziś o godzinie 5-tej popołudniu nowy rząd, który jest faktycznie dawnym rządem centrum przedstawi się parlamentowi. W swej mowie kanclerz Marx podkreśli najważniejsze punkty polityki zagranicznej nowego rządu. W zamian za przyjęcie sprawozdania rzeczoznawców rząd będzie się domagał uwolnienia wszystkich Niemców, uwięzionych przez władze okupacyjne, zniesienia umów zawartych z M. I. C. U. M. wcielenia z powrotem sieci kolejowej zarządzanej obecnie przez francuskie władze okupacyjne do ogólnej sieci kolei żelaznych Rzeszy, zniesienia linji celnej między terenem okupowanym a Rzeszą i wreszcie ewakuacji Zagłębia Ruhry i pozostałych terenów w czasie przewidzianym przez traktat wersalski. (Pat.)

Berlin. 4 czerwca. Partja ludowa wydała komunikat, w którym stwierdza winę nacjonalistów w niedojściu do skutku bloku prawicowego, zaznaczając, że porozumienia nie osiągnięto z powodu żądań postawionych przez nacjonalistów. (Pat.)

Berlin. 4 czerwca. Nacjonaliści wydali dziś orędzie, w której oświadczają, co następuje: W poczuciu swej odpowiedzialności, biorąc pod uwagę ciężkie położenie kraju, zrobiliśmy wszystko co było w naszej mocy aby w drodze najdalej idących ustępstw umożliwić przeprowadzenie pewnych zmian w łonie gabinetu. Jest rzeczą oczywistą, że żądaliśmy również pewnych zmian w polityce zagranicznej. Odezwa kończy się wreszcie oświadczeniem, że nacjonaliści liczą się w najbliższej przyszłości z nowym kryzysem gabinetowym. (Pat.)

DEKLARACJA RZĄDU. NACJONALISTA PREZESEM WIRTEMBERGJI.

Berlin. 4 czerwca. Parlament obradował dziś pod wzmocnioną ochroną policji. Stanowisko rządu w parlamencie opiera się na bardzo słabych podstawach. Do frakcji, na które może rząd bezwzględnie liczyć, należy 138 posłów na ogólną liczbę 470 członków parlamentu. Opinja partji ludowej jest w dalszym ciągu podzielona. Kanclerz Marx odczytał deklarację rządową, której ustęp zasadniczy brzmi: Zdaniem rządu Rzeszy sprawa przyjęcia i realizacji sprawozdania rzeczonawców decyduje o losie narodu niemieckiego. (Pat.)

Berlin. 4. czerwca. Dyskusja nad deklaracją rządową, ogłoszoną na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, rozpocznie się jutro.

Meklemburg. 4 czerwca. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu sejmu doszło do zajść i walki między socjalistami i komunistami, które tylko z trudnością zdołano uśmierzyć. Posiedzenie musiano przerwać. (Pat.)

Eilwese 4 czerwca. Na prezesa Wirtembergji wybrano posła do tamtejszego sejmu, kandydata niemieckich narodowców, Basilego.

Berlin 4 czerwca. Prezes parlamentu wykluczył posła komunistycznego Renellego na przeciąg 20 posiedzeń.

O NOWY UNIWERSYTET W WARSZAWIE.

Warszawa 4 czerwca. Wobec rozrostu Uniwersytetu warszawskiego, liczącego powyżej 10 tysięcy słuchaczy, sprawa budowy nowego gmachu jest paląca. Ostatnio sprawę budowy nowego gmachu uniwersyteckiego omawiano w zagranicznych kołach finansowych szwajcarskich i francuskich. Wkrótce odbyć się ma w tej sprawie konferencja z delegatami francuskimi i szwajcarskimi celem omówienia szczegółowego programu.

CHOROBA MIN. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa. 4 czerwca. Min. Zamoyski zaniemógł i nie opuszcza mieszkania. Lekarze spodziewają się poprawy jego zdrowia z końcem tygodnia. (AW.)

WPŁYWY PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W czasie od 25 do 31 maja br. wpłynęło do kasy skarbowej z zaległości zaliczek na podatek majątkowy 1,271.261 zł.; w czem z rolnictwa 519.840 zł., od przemysłu i handlu 751.447 zł. — W ciągu czterech tygodni kwietnia wpłynęło do kasy skarbowej z tego źródła 4,732.689 zł. Ogółem zaś od początku roku na poczet podatku majątkowego wpłynęło 105.056.414 zł., gdy preliminowany wpływ przewidywał 95 miljonów zł.

OTWARCIE DELEGATURY PROKURATORJI W WILNIE.

Wilno 4 czerwca. W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie i poświęcenie delegatury Prokuratorji gen. Rzpltej polskiej w Wilnie. Poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski, wygłaszając podniosłe okolicznościowe przemówienie. — Z kolei przemówił prezes Bukowiecki, delegat rządu p. Roman, rektor uniwersytetu i kierownik wileńskiej delegatury prof. Adolf Kopeć.

MOBILIZACJA SZAULISÓW.

Warszawa. 4 czerwca. „Rzeczpospolita" donosi z Wilna, iż w dniu 1 czerwca ogłoszoną została mobilizacja nieoficjalnych oddziałów wojskowych, szaulisów. Liczba ich dochodzi do 50 tysięcy ludzi. Z powodu zatracenia w tej organizacji pierwiastku ideowego i wybicia się na pierwszy plan żywiołów chciwych władzy, istnieje w Kowieńszczyźnie obawa iż szaulisi sięgną po dyktaturę. (AW.)

SFAŁSZOWANY SPIS LUDNOŚCI NA LITWIE.

Warszawa. 4 czerwca. Z Kowna donoszą, iż frakcja mniejszości w sejmie kowieńskim wniosła interpelację w sprawie sfałszowania przez rząd wyników spisów ludności. I tak np. liczbę Polaków podaje spis na 3%, podczas gdy wybory do sejmu wykazały 7%. (AW.)

—oo—

Z OBRAD UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ W POLSCE.

Warszawa 4 czerwca. W dniu dzisiejszym odbyło się w gmachu sejmowym zebranie polskiej grupy unji międzyparlamentarnej pod przewodnictwem wiceprezesa polskiej grupy p. Ireny Kosmowskiej. Na porządku dziennym był referat sen. Buzka o kwestji rozbrojenia.

W dyskusji nad tym referatem zabierali głos pp. Dębski, Kościałkowski i Czetwertyński. Na wniosek przewodniczącego uchwalono poddać główne tezy postanowione przez referenta szczegółowej dyskusji na następnem posiedzeniu grupy, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na porządku dziennym tego posiedzenia będzie między innemi referat p. Rudzińskiego o międzynarodowem unormowaniu emigracji.

OBRADY NAD ZABEZPIECZENIEM BEZROBOTNYCH I WYDANIEM POSŁÓW.

Warszawa 4 czerwca. Sejmowa komisja ochrony pracy omawiała w dalszym ciągu poprawki senatu do projektu ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych. Między innemi przyjęto poprawkę, ustalającą, że udział skarbu w funduszu ubezpieczeniowym wynosić ma nie 40 lecz 50%.

Warszawa 4 czerwca. Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej odmówiła jednomyślnie wydania pp. Pieniążka i Waszkiewicza oraz w dwóch sprawach Bryla i Pawłowskiego, a większością głosów uchwalono odmówić wydania pp. Czetwertyńskiego i Lubarskiego. (Pat.)

—x—

A. CONAN DOYLE. 12

Noga djabła.

(Z przygód Sherlocka Holmesa).

(Z angielskiego tłóm. Ki).

(Ciąg dalszy).

Straszliwe łkanie wstrząsnęło ciałem olbrzyma; palce doktora poczęły szukać pod brodą swego gardła. Opanował się jednak z trudem i ciągnął:

„Wikary był wtajemniczony we wszystko. On może poświadczyć, że Brenda była aniołem zesłanym na ziemię. Rozumie pan teraz, dlaczego mi telegrafował i dlaczego zaraz powróciłem. Cóż mię mogły obchodzić moje bagaże, jadące do Afryki, gdy taki los spotkał kobietę, którą kocham! Mógł pan to odgadnąć, panie Holmes".

— Niech pan opowiada dalej, rzekł mój przyjaciel.

Dr. Sterndale na nowo począł szukać po kieszeniach, i wyciągnąwszy niewielki pakiet, położył go na stole. Na opakowaniu była przylepiona czerwona etykieta, wskazująca zawartość trucizny, z napisem: RADIX PEDIS DIABOLI. Przysunął ją ku mnie.

— Jeśli się nie mylę, jest pan lekarzem, panie Watson, rzekł. Czy zna pan ten preparat.

— Korzeń nogi djabła, przetłumaczyłem. Nie tego nie znam.

— Nie dziwię się zupełnie temu, gdyż sądzę, że druga próbka tego znajduje się jedynie w jednym z laboratorjów w Budapeszcie. Korzeń ten nie jest dotychczas znany ani w farmaceutyce, ani w toksykologji. Przybiera on formę nogi, która przypomina i ludzką nogę i koźlą: stąd nazwa, którą mu nadali botanicy. W pewnych okolicach zachodniej Afryki, gdzie pozostał jeszcze zwyczaj dowodu sądowego przez truciznę, lekarze tubylczy używają go do tego celu; lecz sposób przyprawiania pozostaje ich tajemnicą. Okaz ten zdobyłem nad brzegami Ubangi, w okolicznościach nadzwyczajnych".

Rzekłszy to, doktor otworzył torebkę, pokazując nam proszek czerwono brązowy, podobny do tabaki.

— Cóż dalej zatem, panie doktorze? — rzekł Holmes z powagą.

— Nie będą ukrywał niczego, panie Holmes, już panu wyjaśniłem mój stosunek do rodziny Tregennis. Kochając siostrę, byłem przyjacielem braci. Swego czasu jakaś sprawa pieniężna poróżniła Mortimera z resztą rodziny, lecz te stare niesnaski zostały zapomniane; tak mi się wydawało, jak zresztą i innym. Był to człowiek podstępny i nieasny, będący zawsze w trakcie układania jakichś tajemniczych planów; przy różnych sposobnościach budził we mnie podejrzenie; lecz nie miałem nigdy konkretnego powodu do jakiejkolwiek z nim zwady.

„Pewnego dnia, będzie temu z dwa tygodnie przyszedł do mnie, gdzie pokazywałem mu różne osobliwości afrykańskie. Pokazywałem mu właśnie ten proszek, wyjawiłem mu jego dziwne własności i możność atakowania centrów nerwowych, od których zależą uczucia trwogi; opowiadałem mu, jak nieszczęśliwy murzyn, poddany próbie przez kapłana szczepu, skazany jest na śmierć, albo na szaleństwo; dodałem, że trucizna ta nie pozostawia po sobie żadnego śladu widocznego dla nauki europejskiej, Pokoju nie opuszczałem ani na chwilę; lecz nie ma dwóch zdań, że właśnie wtedy, gdym otwierał moje szafy lub gdy schylałem się nad skrzyniami, potrafił znaleźć sposobność do zabrania pewnej ilości tego proszku. Przypominam sobie, że zadawał mi wciąż pytania, tyczące się ilości i czasu, potrzebnego do pojawienia się skutków.

„Nie myślałem o tem zupełnie, gdy otrzymałem w Plymouth telegram wikarego. Popełniając zbrodnię, przypuszczał Mortimer, że jestem już na pełnem morzu i zniknął na kilka lat w głębiach Afryki. Tymczasem powróciłem natychmiast. Oczywiście, gdy tylko dowiedziałem się o szczegółach dramatu, nie wątpiłem, że użyto do tego mojej trucizny. Przyszedłem do Pana, chcąc się dowiedzieć, czy przypadkiem niema jakiego innego wyjaśnienia. Lecz nie mogło być innego. Dla mnie sprawa była jasna: dla pieniędzy, a może w nadziei administrowania majątkiem, gdyby cała rodzina została obłąkana, używa Mortimer Tregennis korzenia nogi djabła, przyprowadza do szału dwu braci i zabija rodzoną siostrę Brendę.

(Dok. nast.)

—oxo—

Projekt ustawy antialkoholowej.

Zakaz sprzedaży alkoholu w niedziele.

Warszawa. 4. czerwca. Połączone komisje skarbowa i zdrowia publicznego obradowały dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy antialkoholowej, przyczem wprowadzono szereg zmian do projektów, zaproponowanych przez podkomisję. Wart. z uchwalono, że odległość szynku od kościoła wynosić ma 100 m., w miejsce poprzedniego projektu 200 m. w mieście a 300 m. na wsi. Nie zgodzono się natomiast na wniosek podkomisji, aby wolno sprzedawać alkohol w wozach restauracyjnych i restauracjach kolejowych. Czas trwania zakazu sprzedaży alkoholu obowiązywać ma od godz. 15 w sobotę do 24 w niedzielę. Wprowadzono zamiast fakultatywnego obligatoryjny zakaz sprzedaży alkoholu na tłumnych zebraniach, jak targi, odpusty i t. p. Uchwalono, że sprzedający alkohol na kredyt traci raz na zawsze koncesję. Wpływ z grzywien nakładanych przez władze administracyjne i sądowe, ma być przeznaczony na fundusz walki z alkoholem, którym zarządzać będzie Generalna Dyrekcja służby zdrowia publicznego. Przyjęto wreszcie przepis, że wykonanie kary za pierwsze przekroczenie przepisów może być odroczone na 1 rok. (Pat.)

KATASTROFA NIEURODZAJU NA UKRAINIE.

Warszawa. 4 czerwca. Oficjalna prasa sowiecka „Izwiestja“ i „Ekon. Ziźń“ podaje alarmujące wiadomości o stanie płodów rolniczych w południowych częściach Rosji. Ukrainę nawiedziała w silnym stopniu posucha i szarańcza. Mówią nawet o katastrofie rolniczej i możliwości głodu. (AW.)

ZAPOWIEDŹ ZBLIŻENIA RUMUŃSKO-WĘGIERSKIEGO.

Bukareszt. 4 czerwca. W najbliższym czasie nastąpi spotkanie premierów rumuńskiego i węgierskiego. Dzienniki węgierskie donoszą, iż delegacja rządu węgierskiego okonferowała w Bukareszcie nad sprawą położenia prawno-politycznego Węgrów w państwie rumuńskiem. Minister rumuński dla spraw mniejszości dał zapowiedź daleko idących reform na rzecz Węgrów siedmiogrodzkich. (AW.)

WALKI W ALBANJI.

Rzym. 4 czerwca. Według wiadomości z Albanji wojska powstańcze rozbiły wojska rządowe i zajęły Tiranę. W czasie walk obie strony poniosły straty w zabitych i rannych. (Pat.)

Rzym. 4 czerwca. Dzienniki donoszą, że rząd albański ustąpił przyczem zaznaczają, że interwencja Włoch nie jest wykluczona. (Pat.)

Rzym. 4 czerwca. Do Durazzo przybył dziś włoski torpedowiec. (AW.)

—oo—

PROCES KRAKOWSKI.

Trzeci dzień rozprawy.

Kraków. 4 czerwca. Dziś przesłuchano Stan. Firecką, służącą, oskarżoną o podburzanie do ekscesów. Firecka do niczego się nie przyznaje. Dalej zeznawał Stan. Zając, piekarz, oskarżony o kierowanie akcją rozbrojenia policji. Oskarżony zaprzecza, jakoby używał broni a pilnował jedynie porządku. Trzeci osk. rzeźnik Jul. Redlich przeczy jakoby przy pomocy specjalnie zorganizówanego oddziału zdobywał pancerkę. Osk. L. Fuchs odmawia zeznań. Jan Rejman, urzędnik Banku Hipotecz. w dłuższem przemówieniu analizuje przyczynę strajku. Interweniował w sprawie wypuszczenia zatrzymanego przez robotników komisarza pol. Paszkowskiego. Dalsi oskarżeni Gała., oKrzeniak i Rajtarow nie przyznają się do zarzuconych im czynów. (AW.)

Inauguracja Tygodnia Czerwonego Krzyża.

(m) Tydzień bieżący, poświęcony propagandzie celów Czerwonego Krzyża i składaniu ofiar na rzecz tej pięknej instytucji, rozpoczął się uroczystem otwarciem w niedzielę w południe.

Po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów, w którem uczestniczyli gremjalnie członkowie Towarzystwa z prezesem gen. Józefem Hallerem, przybyłym specjalnie na tę uroczystość, oraz generalicja i przedstawiciele władz, odbyła się akademja w sali ratuszowej. W licznem gronie gości znaleźli się gen. Malczewski, gen. Thullie, gen. Linde, prez. Neumann, oraz inni przedstawiciele władz. Oficerowie stawili się bardzo licznie.

Zebranie zagaił prezes lwowskiego Oddziału Czerw. Krzyża p. Koziebrodzki, który wyraził radość z udziału w uroczystości prezesa gen. Hallera i zaznaczył, że w mieście naszem, które tak blizko poznało wojnę, cele Czerwonego Krzyża znajdują żywe zrozumienie.

Gen. Haller omówił rozwój Tow. Czerwonego Krzyża w Polsce, którego organizacja objęła całe społeczeństwo, oraz podniósł znaczenie międzynarodowej Ligi Tow. Czerwonego Krzyża, mającej wielkie zadanie zwłaszcza w czasie pokoju, jak walka z epidemjami, pomoc dla narodów, dotkniętych w ostatnich katastrofami (np. w ostatnich czasach dla Japonji), opieka nad dziećmi i t. p. Polski Czerwony Krzyż powinien przedewszystkiem rozpocząć energiczną walkę z gruźlicą wśród wojska i młodzieży, a nadto pamiętać, że Polska powinna być zawsze gotowa do boju. Należy zatem budować szpitale, ambulanse, stacje opatrunkowe i żywnościowe i gromadzić potrzebne materjały, a korzyść będzie podwójna, gdyż w ten sposób zdobędziemy należyte przysposobienie na wypadek wojny, na razie zaś uboga ludność będzie mogła za nizkiemi opłatami korzystać z zakładów i urządzeń sanitarnych. Mowca zakończył apelem do współpracy i okrzykiem na cześć honorowego prezesa Pol. Tow. Cz. Krzyża, Prezydenta Rzeczpospolitej, ktory gromko powtórzono.

Rolę kobiety w pracach Czerw. Krzyża podniosła p. Jędrzejowiczowa, malując ofiarny trud i odwagę samarytanek, które z dumą zwą się siostrami żołnierza polskiego. W czasach pokoju powinien Cz. Krzyż dążyć do zawodowego pielęgniarstwa i obsadzenia niem szpitali oraz instytucji sanitarnych i humanitarnych, a pozatem przygotować armję sióstr rezerwowych na wypadek wojny.

Delegat Kuratorjum szkolnego radca Stefanowicz zaapelował gorąco do młodzieży, by współdziałała w samarytańskiej akcji Czerwonego Krzyża i zaznaczył, że dotychczasowa praca nad zachęcaniem młodego pokolenia do tych zadań dała wspaniałe rezultaty. Czerwony Krzyż młodzieży liczy we Lwowie 61 kół i 18.789 członków we wszystkich szkołach i zakładach naukowych razem.

Przez cały dzień odbywała się zbiórka na rzecz Czerw. Krzyża na ulicach i w lokalach, popołudniu zaś zawody konne ułanów jazłowieckich na cel Tow.

—oxo—

Z życia artystycznego Warszawy.

Skandal w Zachęcie. Artyści i miłośnicy. Secesja artystów. Wystawa Rytmu. Mie zysław Treter o estetyce Rytmu. Bolączka teatrów miejskich. Opera warszawska kulą u nogi magistratu. Operetkowa podróż członków Opery. Nowy pomysł. Opera w roli utrzymanki. Kto będzie w Rozmaitościach? Chwalebny projekt L. S. Schillera. Koniec Reduty. „Nevermore“ E. Morawskiego w Filharmonji.

Warszawa, 28 maja.

Kto uważnie czytał mój poprzedni feljeton, przyzna mi słuszność, po przeczytaniu niniejszego. Przyzna mi słuszność za podkreślenie odpowiedzialności, jaką bierze na siebie stolica za centralizację sztuki i produkcji artystycznej. Ostatnie wypadki pokazały, że to podkreślenie nie było zbędne.

Mamy obecnie kilka skandali „artystycznych“ w stolicy.

Na czele wysuwa się skandal w Zachęcie. W myśl statutów tej instytucji do zarządu jej wchodzą po połowie wybierani na walnem zebraniu delegaci artystów, oraz t. zw. miłośników. Nie każdy bywa artystą i nie każdy artysta jest członkiem Zachęty. Trzeba wystawiać prace przez szereg lat, by godności członka dostąpić.

Natomiast, aby być „miłośnikiem“, to znaczy mieć prawo wybierania swego przedstawiciela do zarządu, a więc decydowenia o losach Zachęty, wystarcza kupić bilet roczny, który prócz prawa wstępu uprawnia jeszcze do udziału w rozlosowywaniu dzieł sztuki. Takie przyznanie praw w instytucji o daleko idących obowiązkach kulturalnych szerokiej masie za opłatą znikomej sumy kilku miljonów, jest wprawdzie bardzo demokratyczne, ale wymaga demokracji z czasów Peryklesa czy Medycjuszów.

Inaczej.. będzie to, co się obecnie stało w Zachęcie.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu miłośnicy chcieli, aby delegaci artystów, wybrani przed rokiem, pozostali jeszcze na dwa lata, a to w myśl nowych statutów, zatwierdzonych przez władze przed kilku miesiącami. Artyści sądzili, że nowe statuty nie mogą obowiązywać wstecz, że należy wybrać nowych delegatów, tem bardziej, że dotychczasowi delegaci spotkali się z silną krytyką i niezadowoleniem u ogółu artystów.

Sprawa nadaje się do spokojnego rozpatrzenia przez prawników. Na zebraniu Zachęty, gdzie się już nagromadziło wiele elektryczności na tle bardzo dawnego napięcia między artystami a miłośnikami; doszło do burzy. Z ust miłośników (przezwanych popularnie lubieżnikami) padały gromy w postaci „bolszewików“, „nosa dla tabakiery“, „malujecie dla nas, malujcie tak jak nam się podoba“ (aluzja do modernizmu). Nic dziwnego, że gromada artystów z odrobiną miłośników-sympatyków opuściła zebranie, pozostawiając liczniejszą gromadę miłośników z odrobiną artystów-sympatyków.

Wśród secesjonistów znajdowali się przedstawiciele grup artystycznych: „Rytm“, „Tow. artystyczne“, „Zw. grafików“, „Zw. Zawody malarzy“ i „Rzeźba“. Rytmiści, którzy właśnie w jednej z sal mieli swą doroczną wystawę, zdjęli z miejsca obrazy i na drugi dzień przenieśli się do pobliskiego Salonu Czesława Garlińskiego przy ulicy Mazowieckiej.

Zachęta ogłosiła oficjalny suchy komunikat, gdzie powiada: Oni mieli 103, my stu pięćdziesięciu kilku, zatem wszystko w porządku, a protesty osób „niezadowolonych“ są bez znaczenia.

Tak się obeszła stolica w osobie miłośników (należących do wszystkich warstw) z artystami.

Pocieszającym objawem jest jedynie fakt, że z małymi wyjątkami prasa wszelkich obozów politycznych (w Polsce to tak rzadka rzecz) stanęła po stronie artystów, których ogromna większość bojkotuje Zachętę.

*

Grupa „Rytmu“ i jej doroczne wystawy mają już swoją tradycję. Rytmiści skupiają wśród siebie artystów którzy mają za sobą długie lata studjów w Paryżu i utrzymują kontakt ze sztuką zachodnią. Borowski, Husarski, Kramsztyk, Niesiołowski, Roguski, Rzecki, Skoczylas, Ślendziński, Wąsowicz, Żak i rzeźbiarz Kuna, to wszystko talenty wyszkolone na sztuce zachodniej i przeprowadzające konsekwentnie jej hasła.

Znany esteta, Mieczysław Treter tak charakteryzuje twórczość Rytmistów w interesującym artykule p. t.: „Estetyka Rytmu“ (w „Wiadomościach Literackich“ nr. 19):

„Wypełnia te utwory duch inny, aniżeli ten, do którego przywykliśmy przez długie lata liryki uczuciowej i swobodzie nastrojowego malastwa w dobie impresjonizmu: duch liryki refleksyjnej, pierwiastek raczej intelektualny, aniżeli bezpośrednio uczuciowy“.

„Sztuka tego rodzaju to produkt wyrafinowanej kultury, to twórczość, która usiłuje i chce być naturze nie służką, lecz władczynią, bo ją zależnie od owej woli twórczej w obmyślaną z góry formę ujarzmia“.

Te tendencje artystyczne ochrzcili stołeczni miłośnicy sztuki nazwą bolszewizmu a jako wska-

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Bonifacego; gr. kat. Wozn. Hosp. Jutro rz. kat. Norberta bisk.; gr. kat. Symeona. — Wschód słońca 3·20; zachód 7·23.

Teatr Wielki.

Czwartek „Żydówka“, występ Gruszczyńskiego.
Piątek „Wielki Fryderyk“, występ Solskiego.
Sobota „Tosca“ (z pp. Korską i Mannem).
Niedziela i poniedziałek „Wielki Fryderyk“, występ Solskiego.

Teatr Mały.

Czwartek „Skąpiec“, występ Solskiego.
Piątek „Rozkosze domowego ogniska“.
Sobota „Skąpiec“ (występ Solskiego).

Teatr Nowości.

Czwartek „Katja tancerka“.
Piątek „Zięć kawaler“.
Sobota „Mädi“.
Niedziela „Królowa Montmartru“.
Poniedziałek „Katja tancerka“.

Teatr Bagatela.

Od niedzieli 1. czerwca ostatni program sezonu: „Tutankhamen“, rewja Bronowski — Mirski — Sławski Złotecki, — Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Burza“, dramat w 7 akt.

Kino „Kopernik“. Dziś „Przygody pięknej Eweliny“.

Kino „Marysienka“. Dziś: „Nowy Sherlok Holmes“ i „Widoki z natury“.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Uroczystość odsłonięcia tablicy** ku czci studentów politechniki lwowskiej, poległych w obronie Lwowa i Ojczyzny w latach 1918—1920 odbędzie się dziś 5 bm. z następującym programem, godz. 10: msza św. żałobna w kościele św. Magdaleny, godz. 11·15 odsłonięcie tablicy, 1) Kantata, odśpiewa chór technicki, 2) Przemówienie rektora, 3) Poświęcenie tablicy z przemówieniem Ks. Infułata Zajchowskiego, 4) Przedstawiciela młodzieży, 5) „Usłysz Boże“, odśpiewa chór technicki.

— **Z teatru.** Stara sztuka Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki“ sztuka dzisiejszego „bojowca“ z „Rzeczypospolitej“ p. Strońskiego — bardzo inteligentna kronika dramatyczna o zawiązkach dramatycznych w akcie 4 i 5 i prawie że niepotrzebnych pierwszych trzech aktach; rzecz etycznie indyferentna, mimo, że zrazu pozująca na patrjotyzm i germanofobję — Nowaczyński w końcu przechodzi na stronę Fryderyka. I tryumf Solskiego, budowany zrazu na jałowym gruncie sztuki, okazujący w końcu — rzecz rzadką w teatrze — wielkość, genjusz i siłę polityczną. Owacje dla Solskiego po każdym akcie. Jutro więcej. **(wj.)**

— **Uposażenie emerytalne na czerwiec.** Lwowska Izba skarbowa oznajmia, że emeryci tudzież wdowy i sieroty, których zaopatrzenia nie są przerachowane w myśl nowej ustawy emerytalnej, otrzymają za miesiąc czerwiec zaopatrzenie w wysokości raty za maj dwoma czekami P. K. O., z których jeden już jest wypłacony a drugi zostanie wypłacony w najbliższych dniach.

— **Z działalności oświatowej w garnizonie lwowskim.** Przed rokiem założony został przy gorliwem poparciu komendanta miasta gen. Thulliego, garnizonowy teatr świetlny, który ma być wśród wielu innych, środkiem do kształcenia żołnierzy. Teatr ten rozwija się znakomicie. Jak się dowiadujemy, w ciągu roku było w teatrze świetlnym 253 przedstawień, na których było obecnych 62.060 żołnierzy, czyli przeciętnie po 245 osób, a sala teatru przy ul. Kurkowej pomieścić może najwyżej 247 osób, czyli, że prawie zawsze była wypełniona, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu wśród żołnierzy. Wykładów popularnych było w tym czasie 73. a słuchało tych wykładów 18.057 żołnierzy. Prócz gen. Thulliego otacza wspomniany teatr życzliwą opieką zastępca komendanta pułk. Haudek. Kierownictwo techniczne spoczywa w wytrawnych rękach referenta oświatowego kapit. Klinka. Podnieść też należy z uznaniem, że cały dochód ze wstępów do teatru świetlnego przeznaczony jest na cele zwalczania analfabetyzmu w szeregach żołnierskich.

— **Z rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej, które trwało bardzo krótko uchwalono w myśl wniosku r. Gromnickiego wyasygnować kwotę 650 zł. na adaptację szkoły im. Szaszkiewicza. Drugą z koleji uchwałę postanowiono po referacie r. Majewskiego, za kwotę zł. 2 tysięcy zakupić nowy wóz dla rakarza miejskiego a stare oddać do reperacji.

Przed porządkiem dziennym r. Tomaszewski zainterpelował prezydenta z jakiego powodu zamknięto piaskarnię miejską na Cetnerówce co wpłynęło na znaczne podwyższenie cen za piasek ze strony piaskarzy. Prezydent obiecał zbadanie tej sprawy.

— **II egzamin dyplomowy na wydziale architektonicznym Politechniki lwowskiej złożyli:** Henryk Szałdra (bd.); Tadeusz Michejda (bd.); Tadeusz Łobos (bd.); Irena Obmińska (z odznaczeniem); Zbigniew Rzepecki (bd.); Władysław Limberger: Piotr Czyżewski; Edmund Jasielski; Stanisław Trela (z odznaczeniem); Stefan Morawek; Władysław Stachoń.

— **Żołnierzom nie wolno śpiewać na ulicach.** Bardzo często się działo, że wczesnym rankiem rozlegały się na ulicach miasta hałaśliwe śpiewy żołnierzy, dażacych na ćwiczenia Dowiadujemy się, że komenda miasta wydała surowy nakaz, że przed g. 6 rano nie wolno grać na ulicach orkiestrom wojskowym i trąbić w szeregu żołnierzy, idących na ćwiczenia. Śpiewać wogóle nie wolno maszerującym żołnierzom w mieście, na ulicach, wolno im natomiast śpiewać poza rogatkami i to tylko pieśni o charakterze patrjotycznym i bojowym, które komenda miasta wybrała i podała pułkom do wiadomości. Wszelkie pieśni nieprzyzwoitej treści nie mogą być śpiewane w szeregach żołnierskich, ani w koszarach, ani w marszu. Za niestosowanie się do powyższego nakazu, wymierzone będą surowe kary.

— **Biety ulgowe dla emerytów kolejowych.** Ministerstwo koleji żelaznych upoważniło dyrekcje kolejowe do wydawania tym emerytowanym pracownikom kolejow., którzy mają legitymacje osobiste, płatnych biletów okresowych za 1/5 część ceny normalnej.

— **Egzaminy na magistrów farmacji.** Dziekanat Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazmierza we Lwowie zawiadamia, że egzamina na stopień magistra farmacji odbędą się w dniach 17 i 18 czerwca br. egzamin praktyczny z farmakognozji, 20 i 21 czerwca br. egzamin praktyczny z chemji, 23 i 24 czerwca br. egzamin teoretyczny.

— **Dodatkowy przegląd wojskowy** rocznika 1903, oraz odroczonych z rocznika 1900, 1901 i 1902, który z braku dowodów osobistych nie zostali przez Komisję przeglądową przejęci oraz z jakichkolwiek innych usprawiedliwionych powodów do normalnego przeglądu w czasie od 30 kwietnia do 20 maja 1924, nie zgłosili się jakoteż tych popisowych, którzy przez Komisję przeglądową odesłani zostali do szpitala wojskowego celem stwierdzenia ich stanu zdrowia, odbędzie się w terminie od 6 do 14 czerwca br. w lokalu przy ul. Pijarów 33, I. p.

— **O całość banknotów złotowych.** Mimo, iż banknoty złotowe i bilety zdawkowe pozostają w obiegu dopiero jeden miesiąc, wiele z nich uległo poważnemu zniszczeniu przez pognięcenie, podarcie lub oszkodzenie. Ze względu na to, iż emisja złotowa nie będzie ulegała zmianie — jak to było przy emisji banknotów markowych — w interesie ogółu leży większe poszanowanie dla wartościowych banknotów złotowych.

— **Przedsiębiorstwa sprzedaży wody sodowej** i lemonjad bezalkoholowych zwolnione zostały z przymusu koncesyjnego.

---

zanie artystyczne rzucili nakaz: — malujcie dla nas, malujcie co i jak nam się podoba!

*

Drugim skandalem to sprawa teatrów, jakichżeby, jak nie miejskich. Na dwanaście teatrów warszawskich cztery należą do miasta i pozostaje w zarządzie miejskim: Opera, Rozmaitości, Letni i Reduta.

Skandal polega na magistrackiej gospodarce, która przynosi deficyt, a kiedy ten grozi już katastrofą, ojcowie miasta występują z pomysłem godnym radnych z Pipidówki.

Najjaskrawiej przejawia się to na sprawie opery. Wiadomo, że opery są wszędzie przedsiębiorstwami bardzo kosztownemi. Prawie wszędzie istniały też i istnieją dzięki stałym subwencjom dworu, rządu, miasta czy grona mecenasów. Trudno wymagać, aby warszawska opera miała stanowić wyjątek. Dziwnem jednak wydać się musi, kiedy nagle publiczność dowiaduje się, że deficyt operowy dochodzi do biljonów czy tryljonów. W tych wysokościach to już na jedno wychodzi, tak, jak obojętną jest rzeczą, czy światło z gwiazdy idzie do nas trzy czy cztery lata. Magistrat, ujrzawszy taką cyfrę, traci głowę i z patosem mówi: Rządzie, daj subwencję, albo operę zamknę. W prasie podnosi się krzyk i jakoś po staremu wszystko idzie dalej.

A jednak są sposoby aby pozycje deficytu operowego miałby wygląd mniej astronomiczny. Pierwszy, to wysoki poziom artystyczny. A tego w stołecznej operze nie ma. Znam ludzi, którzy wychodzili przed końcem takiej n. p. Carmen, nie mogąc patrzeć i słuchać dalej. Opera warszawska ma pierwszorzędnych kapelmistrzów i solistów, doskonałego dekoratora, ale wszystko idzie na swoją rękę, tak, że po jednym wieczorze, zupełnie dobrym, następują inne na poziomie zgoła prowincjonalnym.

Z innych środków doradzano miastu powiększenie ilości miejsc, coby się dało łatwo uskutecznić, oraz obniżenie wstępów. Do tej ostatniej rady magistrat się skłonił, postanawiając zniżyć ceny biletów w Operze (i Rozmaitościach) o 30 procent.

Trochę hałasu narobiła w prasie podróż do Medjolanu aż czterech dygnitarzy opery: dyrektora, kapelmistrza, dekoratora i reżysera. Pojechali aby zobaczyć kilka oper i nie zakwalifikować żadnej z nich do grania.

Mimowoli przypomina się ów rachunek paryskiego blacharza: „Za szukanie dziury, którą gaz uchodzi — franków 4, za nieznalezienie franków 3.

Z oryginalnych pomysłów, którymi Magistrat chce ratować operę, trzeba wymienić projekt połączenia w jedno przedsiębiorstwo operetki Hellera (Nowości) i Szczawińskiego (Wodewil), umiastowienia go i pomieszczenia w miejskim teatrze, gdzie obecnie mieszczą się do Rozmaitości, które w jesieni mają się przenieść do odbudowanego nowego gmachu własnego. Ta miejska operetka miałaby swymi dochodami pokrywać niedobór opery.

W ten sposób muza autentyczna poszłaby na utrzymanie do swej podkasanej kuzynki, a Halce i Aidzie nie pozostałoby nic innego, jak prosić Boga, aby Bajadera i Najpiękniejsza z kobiet miała jak najwięcej klijentów.

Projekt takiego konkubinatu muzy z półmuzą, nie spotkał się z przychylną oceną prasy, tem więcej, że o budynek Rozmaitości wniósł ofertę literacki kierownik „Reduty“, znany i zasłużony na polu teatru L. S. Schiller, autor „Wielkanocy“ i „Pastorałek“, umiejętny reżyser „Piosenek staropolskich“. Schiller proponował poprowadzenie w gmachu Rozmaitości siłami dotychczasowej Reduty, któraby w ten sposób istniała nadal jako teatr, a nie tylko jako szkoła dramatyczna teatru popularnego dla robotników z przewagą wodewilu. Pomysł tem lepszy, że obecnie Rozmaitości gnieździły się w gmachu dawnego teatru popularnego im. Bogusławskiego, który magistrat zadławił, aby zrobić miejsce Rozmaitościom, na miejscu których w teatrze Letnim zapanowała miejska farsa. („To jest przekleństwo czynu złego“ jak powiedział niemiecki poeta). Projekt Schillera podawał magistratowi doskonałą sposobność ekspjacji za zdławienie teatru Bogusławskiego. Ale ojcowie miasta we wszystkich długościach i szerokościach geograficznych podobni sobie. Gdzie jest miasto, którego rajcy oparliby się kuszącej myśli posiadania własnej operetki, z własną Niewiarowską, z własnym balecikiem?

Co to była Reduta, dlaczego przestaje istnieć i co obecnie robi, o tem w następnym fejletonie.

*

Na zakończenie parę słów o Filharmonji. Właściwy sezon zakończył się. Zapisał się kilkoma wielkimi plusami. Jednym z nich był ostatni koncert symfoniczny, na którym pod batutą Fitelberga wystawiono poemat symfoniczny „Nevermore“ Eugenjusza Morawskiego, wybitnego kompozytora, żyjącego stale w Paryżu. „Nevermore“ spotkał się z dużem uznaniem krytyki, która podkreśliła wewnętrzne zalety symfonji pod względem przeprowadzenia tematu i orkiestracji.

Kaz. Heller

—oo—

— **Monety 5-cio groszowe** puszczono już w obieg. Sporządzone one są z miedzi, cyny i cynku.

— **Zbrodnicza robota zaślepieńców.** Wczoraj, w trzecim dniu rozprawy, przesłuchano resztę oskarżonych w procesie o sabotaże i knowania komunistyczne. Wszyscy wypierają się winy i przeczą zarzutom, nagromadzonym w akcie oskarżenia. Ponieważ świadków wezwano dopiero na piątek, przystąpił przewodniczący r. Dukiet do odczytywania protokołów procesu. Gdy odczytywano protokół policyjny odnoszący się treścią do osk. Wowka, gdzie powiedziano, że Wowk jest „świrk", zerwał się oskarżony z ławy i w sposób nieprzyzwoity począł krzyczeć, że to wszystko nieprawda, przyczem wypowiedział obraźliwe słowo pod adresem policji, również w sposób ordynarny napadł „Wiek Nowy", w którym było też powiedziane, że Wowk jest „świrkiem". Przewodniczący kazał strażnikom wyprowadzić Wowka z sali, a trybunał udał się na naradę, postanawiając ukarać Wowka w drodze dyscyplinarnej za obrazę policji, skazując go na twarde łoże przez dwa dni w obecnym tygodniu z tem, że w razie ponowienia podobnego zachowania się wobec sądu, będzie wydalony z rozprawy, którą prowadzić się będzie przeciw niemu w zaoczności. Rozprawę przerwano do piątku rano, dziś nie będzie rozprawy z powodu święta gr.-kat.

— **Kamienica się wali.** Miejski Urząd budowlany zawiadomiono wczoraj o grożącem zawaleniu się kamienicy przy ul. Kochanowskiego l. 10. Właścicielem tej rudery jest Szymon Drapler. — Komisja magistracka dokona dziś oględzin.

— **Na poczcie dalej kradną.** O. Harasymczuk otrzymała wczoraj od córki z Rumunji list mający zawierać 1500 leji. Jak się okazało, po otwarciu listu, wykradziono 1400 leji a tylko 100 leji zostało.

Z całej Polski.

— **Rektorem akademji górniczej w Krakowie** na rok akad. 1924—25 został wybrany inż. dr. Jan Eligard Krauze, profesor maszynoznawstwa I i dotychczasowy prorektor. Dziekanem wydziału górniczego prof. inż. Stanisław Skoczylas, prof. maszyn górniczych. Dziekanem wydziału hutniczego inż. Edmund Chromiński, prof. maszynoznawstwa II.

— **Numerowane miejsca w wagonach III. kl.** Pisma warszawskie donoszą: Na mocy ostatnio ogłoszonego rozporządzenia ministerstwa kolei żelaznych zaprowadzono od 1 b. m. wagony klasy III. z miejscami numerowanemi w następujących pociągach: nr. 5 i 6 na linji Warszawa—Kraków i z powrotem 1 wagon. Pociągi nr. 415/1425 i 1432/426 na linji Warszawa—Ciechocinek i z powrotym mają 1 wagon numerowany. Wagony powyższe będą kursowały tylko w sezonie letnim, t. j. od 1 czerwca do 30 września. W pociągach nr. 905 i 906 na linji Warszawa—Zdołbunowo i z powrotem — 1 wogon, który będzie stale kursował. Cena biletów dodatkowych (miejscówek) na miejsca numerowane klasy III. wynosi 1 zł. = 1,800.000 mk. Sprzedaż tych biletów odbywać się będzie w kasach biletowych.

— **O wybór studjum uniwersyteckiego.** Okres zdawania egzaminu dojrzałości przed niejednym abiturjentem stawia zagadnienie wyboru studjów uniwersyteckich. Decyzję utrudnia częstokroć nieznajomość porządku studjów, egzaminów, przepisów obowiązujących na Uniwersytetach etc. Zadanie to postanowił ułatwić przynajmniej w zakresie studjów matematyczno-fizycznych związek kół matematycznych, fizycznych i astronomicznych polskiej młodzieży akademickiej. Istniejące przy nim biuro informacyjne udziela wszelkich informacyj dotyczących: 1) porządku studjów i egzaminów, wykładów, przepisów obowiązujących etc. w Uniwersetetach polskich; 2) działalności kół mat.-fiz. i astr. w Uniw. polskich.

Zapytania zwracać należy do: Biura informacyjnego przy Związku kół matem.-fiz. i astr. PMA., Kraków, ul. św. Anny 12, z dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

— **Pseudonimy wojskowe znikną.** Ustawa sejmowa w sprawie nazwisk przybranych w czasie służby wojskowej, weszła już w życie. Ustawa ta uchyla przepisy z 11. maja 1922. o uznaniu nazwisk, przybranych w czasie służby wojskowej.

— **Zakaz wywozu złota i srebra z Polski.** W najbliższym czasie wniesiony zostanie do sejmu projekt ustawy o zakazie wywozu złota i srebra. Wolno będzie wywozić zagranicę bez ograniczenia tylko bilon, zawierający mniej niż 40% czystego srebra, oraz z ograniczeniem do 100 zł. monety srebrne o większej wartości kruszcu czystego. Osoby, przekraczające granicę, będą miały prawo wywieść ze sobą wyroby ze złota i srebra służące do użytku własnego. Rodzaj, ilość i warunki wywozu określi rozporządzenie minist. skarbu.

— **Podróż po Polsce odrodzonej.** W Poznaniu odbyło się posiedzenie komitetu, który zajmie się stworzeniem cyklu obrazów filmowych pod tytułem: „Podróż po odrodzonej Polsce". Cykl obejmie 8 serji i zawierać będzie zdjęcia z życia miast i wsi Małopolski, b. Kongresówki, Wielkopolski, Pomorza, Wileńszczyzny, Polesia i Wołynia.

— **T. N. S. W.** Walne zgromadzenie Towarz. naucz. szkół średnich i wyższych odbędzie się w Poznaniu 8. i 9. bm.

— **W Warszawie spadają ceny, we Lwowie zwyżkują.** W Warszawie zniżka cen w ostatniej połowie miesiąca wyniosła 0.9%.

— **Nabiał potaniał** w Warszawie. Za masło wykłe płacą po 3 zł. za kilogr., za deserowe 4 zł. 70 gr. Za jaja płacono po 7 gr.

— **Kopalnia rudy żelaznej „Stara Góra"** w okręgu radomskim zamknięta została w zupełności skutkiem strajku górników.

— **Strajk piekarzy w Krakowie** zakończony został. Obustronnie poczyniono ustępstwa.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Dziś, t. j. we czwartek ostatni występ Gruszczyńskiego,** który pożegna się z publicznością lwowską w swej partji Eleazara w „Żydówce".

— **„Rozkosze domowego ogniska".** Jeszcze tylko dwa razy pójdzie w Teatrze Małym ta farsa. Abonament ważny.

— **Abonament czerwcowy.** Termin zamknięcia sprzedaży bloczków abonamentowych upływa z końcem bieżącego tygodnia. Należy więc w ciągu najbliższych dni nabywać bloczki, których pozostało już tylko drobna liczba.

— **Koncert.** Pod protektoratem dowódcy okr. VI. gen. Juljana Malczewskiego a staraniem korpusu oficerskiego załogi lwowskiej odbędzie się w sali Ogniska oficerskiego, przy ul. Fredry 1, w sobotę 7 bm. o godz. 8 wiecz. koncert ze współudziałem pp. prof. J. Cetnera, art. opery lwowskiej M. Popowiczównej, J. Szulmanówne] pianistki, majora T. Szymonowicza, oraz oficerskiej drużyny śpiewaczej. Dochód przeznaczony na budowę gimn. im. Kom. Edukacyjnej w Brzuchowicach. Bilety do nabycia w składzie nut WP. Seyfartha, ul. Akademicka oraz w dniu koncertu przy kasie.

— **Towarzystwo walki z gruźlicą** urządza w dniu 9 bm. zbiórkę uliczną we Lwowie i Brzuchowicach na cele pomocy dla młodzieży, Sanatorjum w Hołosku i kolonii wakacyjnych. Puszki wydaje się w poniedziałek 9 bm. w lokalu Twa (ul. Lindego 5) od godz. 8 rano.

— **Możliwości uruchomienia martwych kapitałów.** Dnia 6 bm. o godz. 6 wiecz. w Stowarzyszeniu kupców polskich, pl. Smolki 4, odbędzie się nadzw. posiedzenie Koła przemysłu fabrycznego z referatem dr. inż. Bieńkowskiego na temat „Możliwość uruchomienia martwych kapitałów dla lwowskich przedsiębiorstw przemysłowych".

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** XX. posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 6 czerwca br. o godz. 18 w Poliklinice ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracja chorych. 2) Dr. H. Schusterówna „O doświadczalnem wytwarzaniu nowotworów". (Wykład z pokazami).

Wydział Lwowskiego Chóru Akademickiego przystępując do urządzenia w roku bieżącym 25-letniego jubileuszu Towarzystwa, zaprasza gorąco wszystkich byłych Członków T-wa na posiedzenie konstytuujące, które odbędzie się dnia 6-go czerwca br., o godzinie 7-mej wieczorem w XII. sali starego Uniwersytetu (II. p.) celem wspólnego ułożenia programu jubileuszu. O przedruk uprasza się wszystkie polskie dzienniki. 6474

Na krawędzi dnia.

DWA MARSZE ŻAŁOBNE.

Kiedy dnia 16 grudnia 1922 śp. Narutowicz, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej padł z ręki skrytobójcy wówczas p. Stroński napisał artykuł p. t. „Ciszej nad tą trumną".

Dlaczego?

Jakżeż inaczej można było mówić, skoro kilka dni przedtem ten sam autor pisał: „P. Narutowicz zawalił drogę ku naprawie Rzeczypospolitej... Któż na drogę wiodącą ku większości polskiej, ku ładowi, ku uzdrowieniu rzucił ten kloc nieczuły, ociężały, nieruchawy, tępy".

Po takim marszu żałobnym pojawiły się wieńce na grobie... skrytobójcy.

* * *

W dwa lata później dokonano zamachu na austrjackiego kanclerza Seipla. I ten sam autor napisał:

„Kanclerz, ks. prałat pada ofiarą **potwornego zamachu** właśnie tej samej niedzieli, kiedy... itd.

„Po takiem dziele dwuletniem i w takiej właśnie chwili, **zbrodniczy zamach** odsuwający kanclerza ks. Seipla od steru... itd.".

* * *

Czemu nad **tem jednem** ciszej, a nad **tem drugiem głośniej?** **K.**

Obozy letnie przysposobienia wojskowego.

W tym roku, jak w zeszłym organizuje D-two Okr. Korp. obozy letnie przysposobienia wojskowego dla młodzieży szkolnej i stowarzyszeń p. w. Obozy te rozpoczną się 1 lipca i trwać będą do 11 sierpnia b. r.

1) Obozy szkolne na 400 uczniów, zorganizowane będą w Lubizni w okolicy Delatyna i będą miały charakter wybitnie wychowawczy, na program zaś zajęć złoży się: gimnastyka, gry i zabawy, lekka atletyka, szermierka, nauka strzelania i zapoznanie się z elementarnemi zasadami walki. Celem obozów jest wyrobienie sprawności fizycznej w młodzieży, danie jej nowego zapasu sił na następny rok szkolny, a przytem zapoznanie podczas takich zajęć jak wycieczki, strzelanie, szermierka i t. p. z pewnymi elementami służby wojskowej. — Obozy te nie będą miały charakteru wojskowego, co jest zbędnem dla młodzieży, i będą prowadzone w duchu gimnastyczno-sportowym.

Kandydatów do obozów przyjmują władze szkolne w wieku od lat 16-tu, najpóźniej do dnia 12 czerwca i przysyłają za pośrednictwem oficerów instr. przy Pow. Komendach Uzupełnień D-twu Korpusu do zatwierdzenia. Uczniowie, którzy brali udział w hufcach szkolnych mają pierwszeństwo przed innymi.

2) Obozy sokoli i strzeleckie po 100 członków, zorganizowane będą pod Delatynem i będą miały za zadanie przygotować instruktorów dla wymienionych stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

Kandydatów do obozów przyjmują Zarządy stowarzyszeń najpóźniej do dnia 10 czerwca br. i przedstawiają ich za pośrednictwem oficerów instr. P. K. U. D-twu Korpusu do zatwierdzenia.

Uczestnicy wszystkich obozów otrzymają bezpłatne wyżywienie według normy kadeckiej, wolny przejazd do obozów i z powrotem i pomieszczenie w obozie pod namiotami, członkowie zaś stowarzyszeń ponadto kompletne umundurowanie.

Bliższych informacji w sprawie obozów udziela Oddz. III. Sztabu DOK. VI. Lwów pl. Bernadyński 6. oficerowie instr. wszystkich P. K. U., Dyrekcje Szkół średnich i zawodowych i Zarządy stowarzyszeń: Sokół, Zw. Strzeleckie, Zw. Harc. Polskiego i Zw. Młodzieży Wiejskiej.

—oo—

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 4 czerwca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	732·7 mm (000·0)	733·6 mm (000·0)	733·8 mm (000·0)
Temperatura	+ 10·8° C (+00·0)	+ 14·0° C (+ 00·0)	+ 12·0° C (+ 00·0)
Kierunek wiatru	WNW (-)	WNW (—)	cisza (—)
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	14 (0)	14 (0)	-- (—)

Temperatura najwyższa + 16·3, najniższa + 10·0.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

—oo—

Czynsze najmu w Brzuchowicach.

Celem ochrony potrzebującej wypoczynku lub leczącej się publiczności oraz dla ułatwienia tak organom bezpieczeństwa jak i samej ludności pociągnięcia winnych lichwy mieszkaniowej do odpowiedzialności, zarząd gminy Brzuchowice w porozumieniu z właścicielami i dzierżawcami wil, pensjonatów, względnie domów oddawanych w najem na podstawie reskryptów Województwa z dnia 2 maja br. L. 5021/II/2 i Starostwa we Lwowie z dnia 9maja br. L. 19932/24. ustalił w dniu 30 maja br. następujące czynsze najmu za sezon letni br. tj. od 1 czerwca do końca października br.: I. Mieszkanie w wilach 1 pokój 300 do 350 zł., mieszkanie w wilach 1 kuchnia 200 do 250 zł.; II. Mieszkanie w domach wiejskich 1 pokój 100 do 180 zł., oraz niekrztałtne lub niskie na poddaszu 1 kuchnia 50 do 80 zł. zależnie od wielkości ubikacji.

Powyższe kwoty podzielone przez ilość dni względnie miesięcy powyższego czasokresu stanowią dziennie względnie miesięcznie ceny najmu. Za umeblowanie wolno doliczyć 10%, za światło 5%, za pościel 5%, za obsługę 5% ceny najmu. Za mieszkania wielopokojowe otrzymuje się cenę przez pomnożenie ceny jednostkowej przez ilość odnośnych ubikacji.

Dla pokoi hotelowych obowiązują ceny hotelowe w lwowskich hotelach drugiej klasy.

Podając tak ustalone czynsze najmu do powszechnej wiadomości, Starostwo zwraca uwagę interesowanych najmodawców, że przekroczenie tych cen będzie przez Sądy karane pozbawieniem wolności do 10 miesięcy i grzywną do 10.000 lub jednej z tych kar, a w razie powtórnego ukarania za podobne przestępstwo więzieniem jednego miesiąca do lat 3-ch i grzywnie do złotych 20.000. O wypadkach niestosowania się przez najmodawcę do ustalonych cen należy bezzwłocznie wnieść doniesienie do właściwego sądu powiatowego bądź bezpośrednio przez Starostwo, Zarząd gminy lub miejscową Komendę P. P. P.

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 4. czerwca.

+ **Wymiana marek polskich na złote.** Rozpoczęła się już wymiana banknotów markowych na banknoty Banku Polskiego, bilety zdawkowe i bilon złotowy. Wymianę uskuteczniają centrala i oddziały Banku Polskiego oraz centralna kasa państwowa i kasy skarbowe.

Gotowizna markowa, wpływająca do kas rządowych, nie jest puszczana w dalszym ciągu w obieg, lecz przeznaczona zostaje do wycofania, skasowania i zniszczenia.

Jednocześnie zwrócono się do banków prywatnych, aby również w miarę możności nie puszczały w obieg banknotów markowych, lecz wymieniały je w Banku Polskim, względnie w kasach skarbowych i obracały w dalszym ciągu wyłącznie banknotami i biletami i monetami złotowemi. O ile w ten sam sposób postępować będą inne instytucje oraz kupcy, wymiana marek na złote zostanie tem szybciej i tem sprawniej załatwiona przed 1 lipca b r., w którym marki przestają być prawnym środkiem płatniczym, rynek pieniężny nie będzie odczuwał jakichkolwiek bądź trudności wymiennych.

+ **Pomoc rządu dla przemysłu włókienniczego.** W celu opanowania kryzysu w przemyśle włókienniczym rząd wydał szereg zarządzeń mających na celu potanienie produktów (między innemi zniżenie podatku węglowego), bądź ułatwienie eksportu, (zniżenie podatku przemysłowo-eksportowego). Ponadto udzielona będzie przemysłowi włókienniczemu wydatna pomoc kredytowa. Kredyty zwiększone mają być z Nowym Rokiem 5-krotnie. (AW.)

SPADEK CEN.

Warszawa. 4 czerwca. Badania statystyczne wykazały ostatnio spadek cen zarówno hurtownych jak i detalicznych. W pierwszej połowie maja ceny hurtowne spadły o 0,6%, w ostatnim tygodniu maja o 2,71%. Wskaźnik cen hurtownyh w maju obniżył się ze 110,7 na 107,06, w kwietniu wynosił 108,8, gdy równocześnie w Niemczech 137,6. w Czechach 146, w Anglji 144,8, w Stanach Zjednoczonych 158. we Francji 158,2. W cenach detalicznych spadek notowany jest od 1-szej połowy kwietnia. Największą zniżkę wykazały ryż, masło, słonina, cukier, chleb, jaja. Zwyżkę wykazało mięso wołowe i ziemniaki. (AW.)

+ **Kryzys finansowy w Gdańsku.** Gdański rynek pieniężny stoi dalej pod znakiem rozkładu. Solidne przedsiębiorstwa żądają od pierwszorzędnych firm za pieniądze wypożyczone 2% miesięcznie od sta, większość banków 8% od sta, a banki pokątne i koła prywatne pobierają 12% do 15% miesięcznie. Wielka część przedsiębiorstw oparta na słabych podstawach spekulacyjnych, znajduje się w likwidacji. Dotyczy to zwłaszcza branży włókienniczej. — Liczne firmy nie mogą uczynić zadość swym zobowiązaniom podatkowym, żądają aby władze gdańskie zaprowadziły na wzór Rzeszy niem. t. zw. nadzór nad przedsiębiorstwami. (AW).

+ **Projekt kontroli podatku obrotowego.** Opracowany przez komisję wydziału opinjodawczego Towarzystwa przyjaciół skarbu państwa projekt kontroli podatku obrotowego będzie tematem obrad posiedzenia wydziału opinjodawczego Towarzystwa w piątek 6 czerwca. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele grup społecznych (finanse, przemysł, handel). Projekt kontroli podatku obrotowego wymaga zmiany niektórych artykułów obecnej ustawy „o podatku przemysłowym“. Ważniejsze dezyderaty dają się streścić następująco: 1) Przymus książkowy, 2) Przymus rachunkowy, 3) Powszechny obowiązek wpłacania zaliczek miesięcznych na podatek przemysłowy. 4) Większa karalność dla firm i osób, niewykonujących wcale świadectw przemysłowych (patentów) lub wykazujące nienależyte. 5) Powołanie instytutu buchalterów przysięgłych. 6) Wprowadzenie gałęziowych komisyj szacunkowych. 7) Wprowadzenie tzw. sądów podatkowych t. j. jawności publicznej procedury przy rozpatrywaniu zeznań płatników w ich obecności. 8) Skasowanie opłaty stemplowej od rachunków i pokwitowań. 9) Remuneracja dla urzędników kontroli skarbowej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji niekotowanych słabe przy nielicznych obrotach. W większej ilości kupowano tylko Jaworzno, Gazy, Bruggera i Gazolinę. Gazy wschodnie i Schön wogóle bez obrotów. Duża podaż akcje B. Ziemian. Elektrownia nad Sanem i Węglówki utrzymały się przy kursach wczorajszych. Dla reszty papierów brak zainteresowania. Obroty w akcjach kotowanych średnie. Akcje handlowe w zaniedbaniu. Z akcji bankowych popyt za Bankiem Przemysłowym. Kursa dla wszystkich papierów zniżkowe. Waluty bez zmiany. Popyt za efektywnemi dolarami. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.76, 0.77. Bank Przemysłowy 0.44, 0.44½, 0.44¼. Browary 8, 10, 8.08. 7.90. Chodorów 5.38, 5.39, 5.40, 5.38. Chybie 7, 6.90. 7.10. Cegielski 0.66. Górka 18.50. Nafta 0.60. 0.61, 0.63, 0.65. P. T. B. 0.14. Rakszawa 2.70, 2.75. Siersza elektr. 0.56. 0.57. Spółka Wydawnicza 1.30. Tespy 5.35, 5.45, 5.48, 5.40. 5.50. Ćmielów 0.70. Oikos 3.20 3.18. Parowozy 0.37, 0.38.

Niekotowane: Bank Ziemian (100) 0.09. Brugger 0.65. Elektrownia nad Sanem 0.25, 0.26. Gazy zachodnie 3.40, 3.30, 3.35, 3.30. Gazolina 1.25, 1.24. 1.24½, 1.25. Gazociągi 0.21. Jaworzno (25) 19.75, 20.— 20.25, (drobne) 23.50, 23.—. 23.25. 23.50. Len 0.77. Lesienice 2.15, 2.16. Nobel 0.95. Przeworsk (okaz.) 195. Węglówki 0.03½.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj ożywione a tendencja zwyżkowa.

Dolary ameryk. 9.410 do 9.420 tys., dolary kanad 8.880 do 8.900 tys., korony czeskie 270 do 275 tys., leje 45 do 46.500 tys., franki franc. 525 do 535 tys., franki szwajc. 1.620 do 1.650 tys., **funty szterl. 40 do 41 miljonów.**

Złoto: 20 kor. 39 do 39½ milj., 20 frank. 37 do 38 milj., 20 mark. 45½ do 46 milj., 10 rubli 48 do 49 miljonów.

Srebro: korony austr. 665 do 675 tys., 5 kor. 3.300 do 3.400 tys., guldeny austr. 1.650 do 1.700 tys., ruble 2.900 do 3 milj., kopiejki za rubel 1.250 do 1.300 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.10. Żyto małopolskie 65/66 9.75. Jęczmień małopol. browarniany 11.25. Jęczmień małopolski pastewny 9.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,40, Małopolski 0,90, Zw. Sp. Zarobkowych 4,50, Powsz. Kred. 0,11. Tohan 0,40, Pharma 1,30, Impex 0,00, Rolniccy 0,25, Ćmielów 0,82, Zieleniewski 11,05, Cegielski 0,00, Parowozy 0 41, Trzeb. żelazo 0,00, Górka 19,50, Siersza górn. 5,75, Siersza elektr. 0,00, Tepege 3,20, Nafta 0,53, Pokucie 0,00, Krakus 1,25, Chodorów 5,60, Strug 1,2 , Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno (25) 20, 50, dr 2 , 00, Chybie 7,50, Lokomotywy 0,00. Len 1,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Oikos 0,00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 0,00, Pol. Glob 0,00, Żeglu a 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Tendencja słaba (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,25, B. dla Handlu i przem. 1,75, B. Kredytowy warsz. 0,75, B. Handlowy warsz. 7,75, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 3,40, B. Przemysł. Lwów 0,39, B. Zw. Sp. Zarob. 4,40, B. Zachodni 2,25, B. Zw. Ziemian 0,28, Cerata 0,00, Tespy 5,60, Kijewski 0,29. Puls 0,40, Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,30, Chodorów 5,15, Czersk 0,75, Częstocice 2,70, Gosławice 1,75, Michałów 0,65, Cukier 4,00, Węgiel 4,60, Pol. Nafta 0,00 Brugger 0,68, Nobel 1,45, Cegielski 0,67, Modrzejów III 6,00. Norblin 0,66, Ostrowieckie 7,00. Parowozy 0,35, Pocisk 1,65, Rohn 0,60, — 0,00, Starachowice 2,70, Ursus 1,65, Zieleniewski 10,25, Zawiercie 32,00, Żyrardów 37,00 Borkowski 1,32, Syndykat Rol 0,00, Pol. Lloyd 0,25, Ćmielów 0,87, Haberbusch 5,60, Klucze 0,38, Siła Światło 0,60, Firley 0,55, Łazy 0,15, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop dr. 0,70, Belnol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,20, Transp. i Żegluga 0,22, Filtzner 7,00, Rudzki dr. 1,55, 0,00, Konopie 0 00, Strem 14,50, Zgierz 2,65, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,36, Korek 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,50. Zach. tow. 0,00, Wysoka 3,50. Tendencja słaba. (A. W).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 129	Lwów 4 czerwca	Warszawa 4 czerwca	Zurych 4 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	000,00
1 funt ang.	—	22·45	24·58
100 frs franc.	—	26 70	29·30
100 fr. szwaj.	—	91·17½	100·00
100 frc. belg.	—	00·00	25·42
100 K czesk.	—·—	15·25	16·65
100 K węg.	—	—·—	0 00
100 K austr.	—	7·32	0 79,75
100 M niem.	—	00000	0·136
1 Dolar am.	—	5·18½	5·68¾
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·62½	24·75
100 Lei rum.	00·00	0 00	0·00
100 guld. hol.	—	000·00	212 00
100 K norw.	—	—·—	77 75
100 K duńsk.	—	— —	95·50
100 K szw.	—	000·00	150·50
Hiszpanja	—		77·75
Belgrad			6·88
Pożycz. złota		7·50	
Poż. dolar.		0·00	
Bony złote		0·72	
Miljonówka		0 51	
		(AW)	(AW)

—oo—

Wieści ze Zbaraża.

Korespondencja „Kuriera Lwowskiego".

Zbaraż w maju.

Przeżywany obecnie przez rolnictwo w całym kraju ciężki kryzys ekonomiczny wskutek stosunkowo zbyt niskich cen zboża i niemożności wogóle pozbycia ziemiopłodów, dotknął szczególnie rolników powiatu zbaraskiego. Tu ceny zbóż są jeszcze tańsze, aniżeli we Lwowie lub w innych miastach, połączonych z resztą kraju dobrą siecią dróg i linji kolejowych a natomiast ceny żelaza, skóry i wszelkich wyrobów fabrycznych są wprost niedostępne i znacznie droższe, aniżeli wszędzie indziej. Wogóle nie ma u nas komu zboża sprzedawać a brak gotówki u rolników przybiera tak dla nich, jak i dla handlu i przemysłu w naszym powiecie charakter omal katastrofalny. Przyczyną tego upośledzenia naszego powiatu są z jednej strony niefortunne środki komunikacyjne i horendalne koszta przewozowe a z drugiej strony znów, niczem niepohamowana chęć wielkich zysków i szybkiego wzbogacenia się niektórych pośredników — kupców, wykorzystujących bezlitośnie te konjunktury.

Na tle tych stosunków, dla częściowego bodaj zaradzenia im, założono obecnie w Zbarażu za inicjatywą kilku większych rolników spółdzielnię rolniczo - handlową p. n. „Rolnik". Spółdzielnie takie są znane i istnieją we wszystkich prawie województwach.

Wystawiony budynek spółdzielni nie odpowiada niestety kształtem, wielkością i wogóle wyglądem ani miejscu, gdzie go wystawiono, ani przedsiębiorstwu na wielką skalę zakrojonemu. Jest on — prawdę powiedziawszy — raczej szopą lub budą, która szpeci główną ulicę stanowiącą u nas „Korso". Budynek wystawiony obok kościoła i blisko wszystkich urzędów przy głównej ulicy, powinien mieć estetyczny wygląd a składy i szopy z drzewem i węglem powinne być usunięte w głąb podwórza. Dziwnem jest, że komisarz rządowy magistratu a szczególnie wszechwładny w Zbarażu p. T., członek rady przyboczenej komisarza rządowego, który niedawno tak energicznie zabiegał o wystawienie przy tej ulicy ozdobnych sztachet — przy domu obywatela jemu osobiście niemiłego — nie uważał za stosowne bodaj zwrócić uwagę założycielom spółdzielni na konieczność estetycznego wyglądu ich budynku. Jest jednak nadzieja, że kierownicy spółdzielni w miarę rozwoju przedsiębiorstwa sami to zrozumieją i nie czekając na dbałość p. T. lub magistratu, budynek przerobią i odpowiednio przesuną.

Gdy już mowa o naszym zarządzie gminnym, nie od rzeczy będzie przypomnieć p. komisarzowi rządowemu, że w porze upałów należy bodaj raz dziennie ulice miasta polewać wodą. Upały u nas panują od paru tygodni i dotychczas o polewaniu ulic nikt nie pomyślał. Drogi i chodniki są stale pokryte grubą warstwą kurzu a najlżejszy wietrzyk lub przejeżdżająca fura wywołuje tak gęste tumany tego szlachetnego proszku, że przechodnie wprost oddech zatrzymywać muszą i na 5 kroków nic wokół siebie nie widzą. Czy p. Komisarz i w tym względzie oczekuje natchnienia ze strony p. T.?

Inż. G.

Załatwienie sprawy dozorców domowych.

Od lat kilku dozorcy zorganizowani w chrześcijańskim Związku dozorców domowych, zarówno jak i Związku (Praca) wysuwali swoje postulaty odnośnie do ich pracy zawodowej, płacy i traktowania przez chlebodawcę. Identyczne żądania wysuwały Związki zawodowe dozorców domowych na terenie całej Rzeczypospolitej. — W ślad za Warszawą, która pierwsza przeprowadziła umowę zbiorową dozorców domowych z właścicielami realności, poszły i inne miasta polskie, a jedynie Lwów zwlekał i ociągał załatwienie tej tak żywotnej sprawy dozorców domowych. W czasach ogólnego głodu mieszkaniowego na bruk wyrzucano dozorców domowych za byle jaką odmowę spełniania posług osobistych na rzecz właściciela domu. Za pracę swą dozorca domu we Lwowie otrzymywał w miesiącu maju b. r. nader hojną zapłatę w wysokości 500.000 mk. (pięćset tysięcy marek polskich) czy miljona miesięcznie.

Nareszcie i na Lwów przyszła kolej. Zmuszeni przez Inspektorat pracy właściciele realności, wydelegowali ze swojego łona przedstawicieli, którzy po miesięcznych pertraktacjach, podpisali z delegatami dozorców domów umowę zbiorową. Chrześć. Związek zawodowy dozorców domowych we Lwowie na terenie Komisji polubownej szedł w imię ogólnego dobra wszystkich dozorców domowych ręka w rękę ze Związkiem social. Oba też Związki wysunęły jedne żądania i wspólnie zawarły umowę. W umowie tej, podpisanej w dniu 30 maja 1924, z jednej strony przez właścicieli realności miasta Lwowa, z drugiej przez przedstawicieli obu Związków dozorców domów, zagwarantowano między innemi trzymiesięczne wypowiedzenie, odłączono sprawę posług prywatnych na rzecz właścicieli realności, jakoteż zatargi indywidualne i zbiorowe między właścicielami realności a dozorcami domów, przekazano nadzwyczajnej komisji rozjemczej, nie zaś, jak dotychczas, dyrekcji policji. Ponadto uregulowano płacę dozorców domowych. Dozorca otrzyma 2% czynszu przedwojennego, jednak nie mniej jak: w domu parterowym 6 zł., w jednopiętrowym 9 zł., dwupiętrowym 12 zł., trzypiętrowym 18 zł., czteropiętrowym 30 zł. Umowa niniejsza obowiązuje od 1 czerwca 1924 na przeciąg jednego roku.

Sport.

VIVO ES A. C. (Budapeszt)—CZARNI 4:2 (0:0).

Rogów 6:3 dla Vivo. — Środa 4 czerwca. — Czarni bez Müllera, Haulera i Kopcia St. Vivo: Hollos, Grosz III., Engel II.; Mara, Havas, Grünblatt, Haar, Engel I. (reprez.), Boros (repr.), Leby (repr.), Jocke (repr.).

W dniu tym Czarni grali zupełnie dobrze, jedynie Drapała w ataku i Scott w obronie odróżniali się od reszty słabą grą. — Goście budapeszteńscy niepokazali nam nic nowego: drużyna to przeciętna bez żadnych wybitnych walorów sportowych, możliwe, że na nienadzwyczajną ich grę wpłynęła podróż i kilka z rzędu odbytych zawodów na tournee po Polsce. Vivo przewyższał Czarnych jedynie lepszym napadem, natomiast bezwarunkowo obrona i pomoc Czarnych była o wiele lepszą od gości. Prasa krakowska chwali drużynę Vivo dla jej dobrej techniki i gry główką, tymczasem tych walorów nie można było się dopatrzyć. — Rozgrywka do połowy nie daje rezultatu. Pierwsza bramka pada dla Czarnych w 3 minucie drugiej połowy strzelona **przez Wochanka z podania Kopcia IV., ale już w 7 minucie wyrównuje Engel.** W 15' Drapała zdobywa drugi punkt, wyrównany w minutę później przez Borosa. Dopiero pod koniec gry Vivo uzyskuje jeszcze dwie bramki w 39' (ze spalonego) i 43 minucie (Boros). Przy lepszym ataku, Czarni mogli byli śmiało odnieść zwycięstwo. W Czarnych najlepszym na boisku był Kmiciński, który pewnie i zwycięsko wychodził w pojedynku z napastnikami Vivo. Winnicki jak zwykle dobry. Grę prowadzono obustronnie fair.

Sędzia p. Usarz popełnił kilka grubszych błędów, nieodgwizdując spalonych tak jednej, jakoteż drugiej drużyny.

E. J.

Sekcja tennisowa AZS. rozpoczęła już sezon Informacji udziela się w lokalu AZS. ul. Łozińskiego l. 7. od godz. 17.3z do 18.30. Zgłoszenia i wpisy tamże.

Wycieczka w Gorgany. Akad. Klub turystyczny urządza na Zielone Świątki 3-dniową wycieczkę w Gorgany Centralne, obejmującą przepiękne szczyty widokowe Grofy (1752) m), Popadji (1743 m) oraz najwyższy szczyt Gorgan Sywulę (1835 m). — Wycieczka dostępną jest tylko dla wprawnych turystów. Koszta wynoszą: kolej 22.50 zł., wpisowe 2 zł. Wyjazd ze Lwowa w piątek 6 bm. o godz. 23.15, powrót we wtorek 10 bm. o godz. 5.55. Prowadzi Stan. Borkowski. — Zgłoszenia, informacje w Czytelni Bratn. Pom. na Politechnice we środę, czwartek i piątek od godz. 2 do 3 popoł.

Mistrzostwo tennisowe Warszawy. 3 bm. zakończył się turniej tennisowy o mistrzostwo Warszawy. Decydująca rozgrywka pomiędzy p. Kleindlem a Kowalewskim zakończyła się zwycięstwem p. Kleindla w stosunku 4:6, 6:2, 6:2, 6:2. Pan Kleindel zyskał tytuł mistrza miasta Warszawy w grze pojedyńczej panów. (Pat.)

Termin zawodów Polska—Ameryka. Warszawski okręgowy związek piłki nożnej podaje do wiadomości, że międzypaństwowe zawody w piłkę nożną pomiędzy Ameryką a Polską odbędą się w Warszawie dnia 12 czerwca o godz. 6-tej popołudniu. Okrgowe związki piłki nożnej oraz inpołudniu. Okręgowe związki piłki nożnej oraz inne związki sport. tudzież osoby prywatne mogą Związków piłki nożnej dod nia 9 czerwca po uprze dniem złożeniu pieniędzy na ręce skarbnika p. Ladauera w Warszawie, Koszykowa l. 51, mieszkanie 16, listem poleconym. Miejsca są w cenie od 3 do 12-tu złotych. (Pat.)

DOOKOŁA OLIMPJADY.

(j.) **Szwajcarja—Włochy 2:1 (0:0). Holandja—Irlandja 2:1 (1:1).** Zawody Szwajcarja—Włochy odbyły się w stadjonie Bergyere w obecności 15.000 widzów. Pierwsza połową przyniosła nierozstrzygnięta, dzięki znakomitej obronie Włochów. W drugiej połowie z początkiem gry Szwajcarzy uzyskują zwycięski punkt, lecz Włosi rewanżują się w przeciągu krótkiego czasu. Dopiero pod sam koniec zawodów Szwajcarja strzeliwszy bramkę przechyla szalę zwycięstwa na swą stronę. Sędzia Mutters (Holandja).

W stadjonie de Paris równocześnie odbyła się zacięta walka pomiędzy Holandją a Irlandją, zakończoną wynikiem remisowym 1:1. Dopiero po dwukrotnem przedłużeniu gry, Holandja uzyskuje zwycięski punkt. Oba zespoły były równorzędne.

Tym sposobem do pół finału staną definitywnie Urugway, Szwajcarja, Szwecja i Holandja. Największe szanse zdobycia tytułu mistrza Olimpjadv, posiada Urugway i Szwecja.

* *

Czechosłowacka reprezentacja powróciła 2 czerwca do Pragi. W dniu 15 i 19 czerwca odbędą się w Pradze zawody międzypaństwowe Egipt—Czechosłowacja.

15 czerwca b. r. gra Urugway w Szwecji z tamtejszą reprezentacją.

(j.) **Olimpijczycy powrócili.** Wczoraj powróciła do kraju polska reprezentacja piłki nożnej z Olimpiady paryskiej.

(j.) **Klęska Węgier na forum sejmowem.** Na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu węgierskiego, zgłosił interpelację przywódca prawicowych radykałów Juljusz Gömbös, w sprawie ostatniej porażki Węgier na Olimpjadzie paryskiej, zwalając winę na graczy żydowskich.

—oo—

Podziękowanie dra. J. MICHALSKIEGO

Późnym wieczorem 2. b. m. otrzymałem pismo P. Ministra Skarbu dekretujące z urzędu przeniesienie mnie w stan spoczynku jako Naczelnego Dyrektora Polskiego Banku Krajowego z tem, że wyznaczony mój następca w dniu 4. b. m· zgłosi się u mnie celem objęcia urzędowania.

Nie mając wobec tego już możności pożegnania się na terenie Banku z całym szeregiem władz państwowych, osób, instytucji społecznych, korporacji, związków, zarządów miast i innych związków samorządowych, z przedsiębiorstwami przemysłowymi, górniczymi i hutniczymi oraz z zaprzyjaźnionemi zakładami kredytowymi, z którymi osobiście w ciągu kilkunastoletniej mojej działalności najpierw w Małopolsce, a potem w całem Państwie byłem w stosunkach często blizkich — uważam sobie za miły obowiązek złożyć Im wszystkim tą drogą bardzo serdeczne podziękowanie za okazywaną mi życzliwość i wielokrotnie mi użyczaną pomoc na moim dotychczasowym stanowisku.

Dr. Jerzy Michalski.

Warszawa dnia 3. czerwca 1924 r. 6475

Vi-ta Pielgrzymka do mogił bohaterów i obrońców Kresów wschodnich w Zadwórzu

urządzona staraniem Sokolstwa lwowskiego przy współudziale uczestników bitwy, Obrońców Lwowa z listopada 1918, M. S. O. Organizacji Narodowych, delegacji Wojska, Duchowieństwa itd. odbędzie się dnia 8. czerwca br. tj. w niedzielę pierwszego dnia Zielonych Świąt. Wyjazd z głównego dworca we Lwowie o g. 6·20.

Program obchodu: Po przyjeździe pochód do kościoła grupami na uroczystą sumę. Po sumie pochód do mogił, złożenie wieńców przez poszczególne delegacje i przemówienia. Odjazd z Zadwórza popołudniu.

Wieńce sporządzone są z kartek a dochód z tychże obracany jest na utrzymanie sierót po poległych w tej kampanji. Wielki udział ludu okolicznego w uroczystości wymaga wprost aby Lwów, który tyle zawdzięcza poległym pod Zadwórzem, tłumną manifestacją **okazał swą pamięć.**

Listki do wieńców do nabycia w sklepach pp. B. Błockiego Akademicka 18, L. Hoszowskiego Akademicka 3, Wł. Ligęzy pl. Halicki i w Sokole-Macierzy, gdzie należy zgłaszać grupy i delegacje.

Poraz pierwszy ukaże się tego roku broszura o bitwie Zadwórzańskiej w cenie 1 zł. 50 gr. pod tytułem „Polskie Termopile". 6472

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na CZERWIEC 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." (6 miljon.) 3 zł 30 gr

We Lwowie z odnoszeniem

do domu (6.500.000) . . 3 zł 60 gr

Z przesyłką pocztową w całej Polsce (6,500.000 mp.) . . 3 zł 60 gr

Zagranicą (10 milj. mp) . . 5 zł 50 gr

Cena pojedyncz. numeru (250.000 M.) **14 gr.**

Na dworcach kolejowych (300.000) 17 gr.

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.**

BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, Kopernika 23. filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

Już potaniały

Otomany, Kanapki do składania

Materace włosienne i sprężynowe

Kapy, firanki, Materje mebl., Chodniki, Portjery w znanej z taniości firmie **E. HAGLER, Lwów, Sobieskiego 21.** Uwaga na firmę i nr. domu 21. 6297

NATURALNĄ WODĘ STOŁOWĄ ZE ŹRÓDŁA

„DEWAJTIS"

(a la Gieshübler) dostarcza

Zarząd dóbr: **PACYKÓW poczta Stanisławów.**

Zastępca na Lwów:

ROBERT GREBEL, Lwów, Asnyka 3. Tel. 583.

UWAGA!

Celem zaoszczędzenia czasu i trudu

P. T. Publiczności 6444

przy wymianie marek polskich na **Złote** zarządza oddział detailiczny Firmy

„Mierpol" Józef Weksler Ska komand.

Lwów, Sykstuska 2, telef. Nr. 724.

przedświąteczną reklamową sprzedaż następujących towarów po cenach hurtownych:

Pończochy cienkie praktyczne . .	Mp.	1,500.000
„ fil de couse ze szwem	„	2,500.000
„ półjedwabne	„	3,500.000
„ gazowe	„	4,500.000
Rękawiczki niciane	„	2,500.000
„ imit. duńskich. . . .	„	3,000.000
„ najmodniejsze fantast.	„	4,500.000
Skarpetki męskie od	„	1,500.000
Jampery jedwabne od	„	27,500.000
Ubrańka dziecinne od	„	4,000.000

oraz wszelką bieliznę damską w wielkim wyborze.

Zjazd Internowanych i więzionych w Tarnopolu

i okolicy w czasie inwazji ukraińskiej w r. 1918/19 odbędzie się dnia **14-go i 15-go** czerwca br. w Tarnopolu. Komitet zjazdu prosi o szybkie i liczne zgłoszenia i czytelne podanie **adresu i nazwiska.**

Adres komitetu Zjazdu Internowanych i więzionych: Tarnopol ul. Kościuszki l. 3. I. p. (Polska Organizacja Narodowa). 6467

Piasek biały

i kamień do budowy **wysyła wagonami** z własnych przedsiębiorstw z piaskowni Sichów obok Lwowa po cenach **konkurencyjnych** 6425

Józef Podgórski

Lwów, Chorążczyzna 25. Dostawa natychmiastowa.

Towarzystwo „Bratniej Pomocy" Studentów Politechniki lwowskiej.

Koledzy reflektujący na uzyskanie mieszkania od Komisji Pożyczkowej Towarzystwa Bratniej Pomocy na rok szkolny 1924/25, złożą dokładnie wypełniony kwestjonarjusz w sekretarjacie Komisji Pożyczkowej do dnia 10. sierpnia 1924, podania należy krótko motywować i zaznaczyć:

1) Czy petent brał udział w zbiórce ulicznej na rzecz II. Domu Techników.

2) Czy petent brał udział w zbiórce ulicznej 9/5 1924, na rzecz pomocy Młodzieży Akademickiej.

3) Czy korzystał z mieszkań T. B P. o ile tak podać kiedy i gdzie mieszkał. 6473

4) Równocześnie należy się wykazać zaświadczeniem: 1) zaświadczeniem odbytej pracy przy budowie II. Domu Technik. (90 godzin), 2) zgłoszeniem lub odpracowaniem dalszych 30 godzin, 3) legitymacja Tow. Bratniej Pomocy, 4) legitymacja Kasy Chorych, 5) postępem w studjach (indeks). — Podania nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą bezwzględnie rozpatrywane.

OKAZJA

Używane koce na konie po 3 milj. mkp.

sprzedaje tudzież kupuje i przyjmuje w komis **używane futra, ubrania bundy etc.** firma **SONNTAG**

Magazyn używanej i nowej konfekcji

LWÓW, ul. KOPERNIKA 16. 672

Najtaniej i na raty!

Płaszcze damskie, kostjumy **ubrania męskie** i dziecinne raglany płaszcze gumowe itp. poleca nowootworzony

magazyn konfekcji **PERLBERGERA Lwów KAZIMIERZOWSKA 35.**

Ceny reklamowe. 6254

Posady i prace.

Manikurzystki poszukuje **nowy zakład fryzjerski** przy ul. Kopernika 7. Zapewnionych 70% targu.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

Fortepian i pianino krzyżowe, wybitnej marki prawie nowe sprzedam Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 6466

Dwupiętrowa kamienica urządzona z komfortem do sprzedania zaraz (w śródmieściu). Bliższe informacje w kancelarji adwokackiej dra Grzesika i dra Korenckiego we Lwowie ul. Bourlarda 2.

Spółka wyrobów betonowych ma do sprzedania w dobrym stanie całe urządzenie do wyrobów dachówek i betonów wraz z budynkiem. Adres: Zarząd wyrobów betonowych w Załużu p. Jaworów. 6471

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroński.